

szczególne uznanie; zostały zaaprobowane przez *Université de France* [Uniwersytet Francji] i były wielokrotnie wznawiane. *Grammaire normale...* jest podręcznikiem napisanym we współpracy z Lévy-Alvarèsem. Zawiera opracowanie wszystkich problemów z gramatyki francuskiej, wymaganych na egzaminach uczelnianych Sorbony, władz miejskich Paryża i wszystkich uczelni akademickich we Francji, przy ubieganiu się o dyplom nauczycielski lub uprawnienia urzędnika służby publicznej. Autor umieścił tu zarysy opinii Akademii i rozmaitych gramatyków na temat głównych zasad oraz problemów gramatyki francuskiej. Podręcznik był wykorzystywany przez studentów zajęć różnych szczebli. *Cours de calcul...* to podręcznik rachunków, opracowany według metody Pestalozziego, z przeznaczeniem dla matek i nauczycieli zajmujących się kształceniem młodszych dzieci. *Traité complet d'arithmétique* zawiera trzy tysiące zadań i ćwiczeń o różnym stopniu trudności. Ciekawostką jest wykorzystanie w nim metod rachunku księgowego, przyjętych w handlu i bankowości²⁹.

Denizard H.L. Rivail zmarł trzydziestego pierwszego marca 1869 roku i został pochowany na paryskim cmentarzu Père Lachaise. Jego charakterystyczny nagrobek w kształcie dolmenu, określane w przewodnikach turystycznych jako najbardziej ukwiecony w Paryżu, jest miejscem swoistych pielgrzymek miłośników spirytyzmu, turystów i ciekawskich.

D. Rivail w jednym z przemówień do wychowanków stwierdził, że sztuka praktykowana przez nauczyciela to sztuka kształtowania człowieka – sztuka o naturze filozoficznej, której podstawą powinny być maksymy: „Kiedyś tylko siła pięści stanowiła prawo, dziś jest to siła ducha” oraz „Ucząc się, pracujecie na rzecz swego własnego szczęścia.” Analiza jego działalności dydaktycznej i zawartości jego licznych publikacji dowodzą, że samemu też starał się wdrażać idee dedykowane swym podopiecznym, opierając się na wzorcach swych mentorów J.H. Pestalozziego, F.S. Fénelona i tajemniczego Boniface’a. Deklarowane oddanie młodemu pokoleniu znalazło potwierdzenie w jego licznych propozycjach zmian w systemie i sposobie edukacji francuskiej młodzieży, cennych zwłaszcza w okresie dyskusji nad charakterem i metodami publicznego kształcenia³⁰. Na podkreślenie zasługuje wynikający z gruntownego wykształcenia szeroki horyzont zainteresowań tego zapomnianego dziś pedagoga oraz wręcz entuzjastyczna działalność dydaktyczna, w której można dostrzec elementy młodzieńczego idealizmu. Pozostaje mieć nadzieję, że biografia i prace D. Rivaila doczekają się bardziej szczegółowych opracowań.

Iwona Bakalarska
Poznań

Trwale wartości poglądów pedagogicznych Stanisława Staszica*

1. Poglądy Stanisława Staszica na edukację krajową

Oświecenie to okres, w którym w Polsce wraz ze zmianami w sferze społeczno-gospodarczej i politycznej nastąpiła reforma wychowania oraz nauczania. Powstało nowe szkolnictwo, którego charakterystyczną cechą było dążenie do wychowania obywatela przystosowanego do nowych potrzeb państwa i społeczeństwa, oddanego sprawie narodu.

²⁹ Patrz: ibidem, s. 74-94.

³⁰ Patrz: A. Léon, *Histoire de l'enseignement en France*, Presses Universitaires de France, Paris 1972, s. 71-88.

* Tekst Iwony Bakalarskiej oraz następne: Marii Danuty Głowackiej, Edyty Wolter i Edwarda Szkody zostały zaprezentowane podczas III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego w Poznaniu, w sekcji III obradującej na temat „Tradycja jako skarbnica wzorów i przestroż – problem przekształcania tradycji” (zob. sprawozdanie z obrad sekcji III Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego).

Jednym z reformatorów wychowania tej epoki w Polsce był Stanisław Staszic. Należy jednak podkreślić, że był on bardziej politykiem i moralistą, aniżeli pedagogiem. W związku z tym na szczególną uwagę zasługuje u niego stałe podkreślanie politycznego charakteru wychowania. Stanisław Staszic nie stworzył systemu pedagogicznego, nie dążył też do uformowania teorii pedagogicznej. Był przede wszystkim działaczem społecznym i politycznym, a wszystkie swoje dzieła i zawarte w nich treści traktował jako środki, za pomocą których pragnął wpływać na współczesnych. Zygmunt Kukulski pisał: „... myśl i działalność pedagogiczna Staszica, nawiązując ściślej do tradycji Komisji Edukacji Narodowej, zmieniają programy i typy szkół na drodze powolnej ewolucji, by je dostosować do ducha i potrzeb nowszych czasów. W ten sposób Staszic wyrasta na pioniera szkolnictwa polskiego XIX wieku”¹.

Należałoby zauważyć, że poglądy Stanisława Staszica kształtowały się w warunkach początkowo zagrożenia, a następnie utraty niepodległości przez Polskę. Największe swe nadzieje dotyczące ratowania Ojczyzny widział więc Stanisław Staszic w młodziży. Ją też przysposabiał do życia w społeczeństwie w pokoju, do prawidłowo spełnianych obowiązków obywatela. Dlatego ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia odgrywała według Stanisława Staszica edukacja krajowa, nazywana przez niego również narodową, którą podzielił na wychowanie i oświecenie. W *Przemowie na egzaminie szkoły departamentowej warszawskiej 1815 roku* Stanisław Staszic wyraził swój pogląd na temat tejże edukacji. Twierdził on wówczas: „(...) edukacja narodowa składa się z dwóch części: z oświecenia i z wychowania (...). Oświecenie przy dobrem ustąpieniu szkół i uporządkowaniu nauk, może nadać sam jeden stan nauczycielski. Do dobrego wychowania trzech stanów potrzeba: stanu rodzinnego, czyli ojców, stanu duchowieństwa i stanu nauczycieli. Tych trzech wspólnego starania i wspólnej pracy wymaga koniecznie dobre wychowanie. Owszem dwa pierwsze stany mają więcej na wychowanie wpływu, więcej w tej części skutku czynią”². Edukacja narodowa miała według Stanisława Staszica dwa podstawowe cele. Pierwszym z nich była „prawdziwa szczęśliwość człowieka”, a drugim – „wytrobienie dobrych Polaków”.

W swoich poglądach na edukację krajową Stanisław Staszic domagał się, aby podlegała ona rządowi. Porównał polską edukację do francuskiej i stwierdził, że „Francja ma złą edukację, bo jej rozrządzenie samym tylko akademikom powierzone, nie zatrudnia rządu krajowego. Polska – twierdził dalej – przez ustanowienie Komisji Edukacyjnej tej wady unikła. Niech tylko czuły naród pracę, cnotę i prawdziwą, bo nie płatną Ojczyzny miłość zasiadających w tej Komisji obywateli bierze za przykład i z wdzięcznością uwielbia”³. Stanisław Staszic chciał, aby tej komisji podlegały edukacja publiczna, a szczególnie domowa. Domagał się, żeby na nauczyciela swoich dzieci przyjmować do domu tylko takiego obywatela, „który od Komisji swojej zdatności zaświadczenie ukaże”⁴.

Dla Stanisława Staszica edukacja krajowa była jedną z najistotniejszych instytucji „cywilizacji narodów”. Dzieląc ją na dwie części, a więc na wychowanie i oświecenie twierdził, że pierwsza z nich – wychowanie – powinna być „urządzona” w domu, a druga – oświecenie – w szkołach publicznych. Jak pisał Stanisław Staszic: „Młodziżę pospolicie w roku dziesiątym do szkół publicznych przychodzi. Pierwszy więc wiek jeszcze czysta osnowa czuć i władz wyobrażenia, na której pierwiastkowe wrażenia niestartemi na całe życie zostają, jest w ręku rodziców i parochów. Oni zaciągają tam pierwsze kształcenia fizyczne i moralne”⁵. W szkołach młodziżę przebywała sześć – osiem godzin, resztę czasu spędzała pod nadzorem rodziny, przede wszystkim „pod okiem ojca”. Uczeń w szkołach publicznych najwięcej uczył się moralności, ale teoretycznie. Natomiast dom rodzinny był dla niego szkołą praktyczną.

¹ S. Staszic, *Pisma pedagogiczne*, red. Z. Kukulski, Lublin 1926, s. XVII.

² S. Staszic, *Przemowa na egzaminie szkoły departamentowej warszawskiej*, (w:) *Pisma Pedagogiczne...*, s. 159-160.

³ S. Staszic, *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego*, (w:) S. Staszic, *Pisma filozoficzne i społeczne*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1954, s. 28.

⁴ Ibidem, s. 29.

⁵ S. Staszic, *Przemowa na egzaminie...*, op. cit., s. 160.

2. Zmienność oraz postępowość edukacji publicznej

Stanisław Staszic uważał, że człowiek to pewna materia, która daje się mniej lub bardziej kształtować. Zabiegi edukacyjne miały dopiero takiego człowieka wychowywać, jak pisał: „Według początków, w których będzie chowany, nie zawsze stanie się Newtonem, ale zawsze może być Tytusem, albo Neronem. Rzeczpospolita obywateli cnotliwych, prawo czczone i wykonywane mieć będzie, kiedy edukacja dawne szkodliwe, przesady zozydziwszy, zaszczerpi w młodzieży wiadomości jednakowe i równe z prawami do jednego końca dążące”⁶.

Zdaniem Stanisława Staszica oświata powinna być dostępna dla całego społeczeństwa. Oświecenie wszystkich stanów, a w szczególności chłopstwa było według niego drogą do ogólnej szczęśliwości. Wiedza powinna być dostępna każdemu obywatelowi. Toteż najważniejsze w oświeceniu umysłu były według Stanisława Staszica umiejętności. Jak pisał to one „nadają pewną dokładność i prawotę rozumowi, a ukształcony rozum strzeże i kieruje prawotę serca, nadaje człowiekowi własny wewnętrzny siebie szacunek, zawstydzają i karci go za wszelki czyn, który by ten szacunek sam w sobie pokrzywdzał”⁷. Stanisław Staszic mówił także o umiejętnościach „dokładnych”, które nadawały w działaniach umysłowych pewną, potrzebną stałość, dokładność, jaka wymagana była wówczas od obywateli w publicznych obradach czy urzędach.

W swych pismach więcej uwagi poświęcił Stanisław Staszic wychowaniu niż oświeceniu. Pojmował je w szerszym znaczeniu, podporządkowując mu również nauczanie. Wychowanie w ujęciu Stanisława Staszica było przeniknięte duchem społeczno-państwowym. „Celem wychowania – według Stanisława Staszica – powinna być prawdziwa szczęśliwość człowieka (...). Ponieważ jednak szczęśliwość człowieka jest ściśle zależna od szczęśliwości całego społeczeństwa, a szczęśliwość społeczeństwa wynika znowu z użyteczności wszystkich jego członków, przeto celem edukacji winna być użyteczność obywatela dostosowana do potrzeb państwa”⁸.

Stanisław Staszic uważał, że szczęście człowieka jest możliwe tylko w zorganizowanym społeczeństwie, dlatego też wśród celów wychowania na pierwszym miejscu stawiał wychowanie obywatelskie. Wszystkie szczegółowe cele wychowania podporządkował jednemu ogólnemu – zbiorowości.

Przedmiotem wychowania powinno być, zdaniem Stanisława Staszica, zachowanie i umocnienie zdrowia, kształcenie ciała, nadanie dobrych obyczajów. Postulował on, aby wychowanie odbywało się zarówno w domu, jak i w szkole, przy czym większą uwagę skupiał na wychowaniu domowym. Stanisław Staszic pisał „(...) ważną część wychowania zależy od rodziców, od duchownych; jak zawiśla od dobrego przykładu, dobrych obyczajów w całej parafiji, w ojcowskim domu, od moralności w familji, od czuwającego nad młodym oka rodziców lub ich zastępcy. Również przekonywa, jak ważną ustawą, w planie edukacji naszego kraju są dozory złożone z miejscowych duchownych i z ojców familji. Te, mając z Dyrekcją (szkół) ściśle związek, znosząc się z nią we wszystkim bezpośrednio, są jej straży i jej czuwania częściami, rozciągającymi się po całym kraju”⁹.

Według Stanisława Staszica wychowanie powinno odbywać się również w szkołach. Jednakże z powodu braku możliwości objęcia wszystkich dzieci wychowaniem szkolnym domagał się przygotowania rodziny pod względem moralnym, „urządzenia” jej do wychowania dzieci. Ojca, czyli głowę rodziny nazwał „kapłanem”. On miał decydować o tym, w jakich zabawach dziecko miało brać udział, do jakich szkół miało uczęszczać.

Stanisław Staszic wysuwał też pogląd, że skoro do wychowania człowieka na obywatela potrzebna jest rodzina, a rodzina jest podstawą społeczeństwa, to najpierw należy dokonać zmian

⁶ E. Ptaszyński, *Poglądy Staszica na wychowanie*, Lublin 1927, s. 33.

⁷ S. Staszic, *Przemowa do uczniów po ukończonym egzaminie w szkole departamentowej księży pijarów w Warszawie z dnia 23.VII.1814*, (w:) *Być narodowi użytecznym*, Warszawa 1976, s. 56.

⁸ E. Ptaszyński, *Przedmowa*, (w:) *Poglądy Staszica na wychowanie...*, s. X-XI.

⁹ S. Staszic, *Przemowa...*, (w:) *Pisma pedagogiczne*, s. 161-162.

w społeczeństwach. W czasach Oświecenia społeczeństwa opierały się na zasadach feudalizmu. Zdaniem Stanisława Staszica w takich społeczeństwach nie było właściwej moralności, a miejsce wzajemnego zrozumienia i szacunku zajmowała przemoc i strach. Dlatego chciał przyjąć za główną zasadę miłość bliźniego. Społeczeństwa oparte na tej zasadzie miały ustanowić małżeństwo zawarte za zgodą rodziców nietykalnym, przygotować ojców i mężów do objęcia władzy w rodzinie, a rodzinę do wychowania młodego pokolenia w moralności. Jak pisał Stanisław Staszic: „dopiero po takich głównych w społeczeństwach zmianach może skutecznie nastąpić w rodzinach wychowanie moralne”¹⁰.

3. Staszicowski ideał wychowania obywatelskiego

Warto zauważyć, że dla Stanisława Staszica dziecko to obywatel. W swoich pismach często zamiast o uczniu w szkole, czy o dziecku mówił o obywatelu.

Przedstawiając projekt przeprowadzenia reformy państwa Stanisław Staszic dążył równocześnie do stworzenia programu, którego główną myślą byłaby reforma wychowania. Edward Ptaszyński pisał: „Odpowiednio do tego celu Staszic dobiera środki postępowania. Aby naród był dzielny, aby państwo było silne, potrzeba, jego zdaniem, aby obywatele byli cnotliwi, oświeceni i bitni. Tacy nie dopuszczą do dalszego pogwałcenia prawa narodu, do dalszej krzywdy wyrządzonej Polsce, do dalszych rozbiorów”¹¹.

W wychowaniu obywatelskim Stanisław Staszic wyróżnił trzy podstawowe cele. Pierwszym celem było wychowanie obywatela cnotliwego. Pomóc w tym miała nauka moralności. „Nauka moralna – jak pisał – niechaj przekłada dziecięciu (...) związki, które człowiek jako obywatel ma sam z sobą, ze spółobywatelami innymi, towarzystwem całym i z Bogiem. Takie też są cnoty, które ma ona wpoić w duszę dziecka – obywatela: pracowitość, bo tylko przez pracę człowiek staje się użytecznym obywatelem; posłuszeństwo prawom; szczerłość, która jest republikanta ozdobą; łączność z innymi obywatelami na podstawie równości”¹². Drugim celem było według Stanisława Staszica wychowanie obywatela oświeconego: „Obywatel oświecony będzie znał dobrze historję swojego kraju (...) rzecz oczywiście zawsze dobra i pożyteczna, ale przede wszystkim potrzebna politykowi”¹³. Natomiast trzecim celem, jaki stawiał Stanisław Staszic przed wychowaniem obywatelskim, było wychowanie obywatela prawnego i dzielnego. Ten cel związany był z politycznymi rozważaniami Stanisława Staszica dotyczącymi obrony Ojczyzny.

Według Stanisława Staszica wychowanie powinno być dostosowane do praw krajowych. Miało ono pouczać wychowanków o prawach i obowiązkach obywatelskich, które Stanisław Staszic ujął następująco: „(...) pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować. (...) Drugim obowiązkiem człowieka – obywatela jest pracować według praw kraju”¹⁴. Trzecim i ostatnim ważnym obowiązkiem obywatela było przedkładanie dobra wszystkich nad własne dobro. Oprócz znajomości i przestrzegania swoich obowiązków, obywatel miał być zdyscyplinowany i posłuszny prawu, tzn. „woli powszechnej”, wolny od feudalnych przesądów, sprawny fizycznie, czyli zdolny do obrony swojej Ojczyzny.

Wśród poglądów Stanisława Staszica dotyczących wychowania obywatelskiego znalazły się nakazy i zakazy podporządkowane naczelnemu ideałowi wychowawczemu – wychowaniu obywatela. Stanisław Staszic uważał, że jednym z najważniejszych nakazów było, „by dzieci karmiła matka, a nie mamka; jeśli zaś nie da się z wychowania dziecka usunąć mamki i piastunki, to trzeba by one jak najmniej mówiły do dziecka. Jest to pierwszy zakaz wychowawczy”¹⁵. Przeciwwstawiał się

¹⁰ S. Staszic, *Instytucja czyli ustanowa edukacji publicznej*, (w:) *Pisma pedagogiczne*, s. 241.

¹¹ E. Ptaszyński, *Poglądy Staszica...*, s. 115.

¹² *Ibidem* s. 116.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ *Ibidem*, s. 18.

¹⁵ L. Bandura, *Poglądy pedagogiczne Stanisława Staszica*, Warszawa 1956, s. 42.

wyjazdom młodzieży za granicę. Żądając zależności wychowania od formy rządów nakazywał, aby młodzi obywatele dobrze poznali ustrój panujący w Ojczyźnie, a nie na obczyźnie.

Oprócz zakazów i nakazów Stanisław Staszic stosował w wychowaniu środki o charakterze intelektualnym. Do tych środków należało oddziaływanie na wychowanka przy pomocy słowa. Stanisław Staszic domagał się usunięcia z wychowania dziecka osób, których słowa mogłyby zaszkodzić wychowaniu. Dlatego mamka miała jak najmniej do dziecka mówić. Jej zadaniem było bawić się z dzieckiem.

Trzecim rodzajem środków wychowania były środki emocjonalne. Do nich, działających bezpośrednio na wychowanka, zaliczał Stanisław Staszic literaturę i teatr. Zalecał również przedstawiać uczniom czyny wielkich ludzi, bohaterów, ponieważ te środki miały pobudzać wyobraźnię i zachęcać do naśladownictwa.

Według postulatów Stanisława Staszica dobrym obywatelem mógł być tylko ten, kto miał wyrobione poczucie obowiązku, odpowiedni stan emocjonalny i nawyki potrzebne w życiu obywatelskim. Temu wszystkiemu służyło wychowanie fizyczne oraz najróżniejsze prace wykonywane w szkole, które miały przygotować wychowanka do uczestnictwa w przyszłym życiu obywatelskim.

Stanisław Staszic uważał, że system wychowania i nauczania w Polsce nie przyczynił się do wychowania ludzi pracowitych i mądrych. Twierdził, że nad młodzieżą, która ukończyła szkoły należało roztoczyć ścisły nadzór. Miała go sprawować Komisja Edukacyjna poprzez stworzenie nowicjatu lub szkoły obywatelskiej. Dopiero ci, którzy przeszli przez ten nowicjat mogli być dopuszczeni do „zawodów obywatelskich”, do urzędów, jak sam pisał: „Po skończonej edukacji szkolniczej, zaczynać się powinna edukacja (...), w której by kawaler młody to wykonał, czego się uczył. Tam dawać będzie swojego stanu, cnot i przymiotów dowody. Nazwałbym tę szkołę nowicjatem obywatelskim”¹⁶. Stanisław Staszic proponował również tworzenie organizacji młodzieżowych, w których wychowankowie poprzez planowanie własnego życia społecznego mieli przysposabiać się do przyszłego życia publicznego. Przynależność do tych organizacji miała być, zdaniem Stanisława Staszica, prawdziwym przygotowaniem do przyszłych działań obywatelskich.

4. Trwałość elementów nauczania jako procesu wychowawczego

W swoich pismach Stanisław Staszic nie oddzielał kwestii wychowawczych od dydaktycznych. Uważał, że powinny być ze sobą połączone. Nauczanie było dla niego także procesem wychowawczym. Twierdził bowiem, że należało tak dobierać treść nauczania, by służyła ściśle określonej celowi wychowawczemu. „Ma to u Staszica swój sens polityczny – pisał Ludwik Bandura – W nauczaniu chodzi mu nie tylko o cel poznawczy, a więc o przyswojenie pewnej sumy wiadomości, ale głównie o cel kształcący i wychowawczy – o kształcenie umysłu, by był wolny od przesądów, zdolny do krytyki, co pozwoli człowiekowi stać się aktywnym członkiem nowego społeczeństwa”¹⁷.

Stanisław Staszic uważał, że nauczanie powinno przyswoić dzieciom i młodzieży te wiadomości, umiejętności i nawyki, które będą im potrzebne w dalszej ich działalności praktycznej. Jednocześnie nauczanie miało rozwijać w uczniach zdolności poznawcze, a przede wszystkim zdolność myślenia. Były to bardzo nowoczesne poglądy przeciwstawiające się nauczaniu w szkołach zakonnych, które przekazywały wiadomości oderwane od życia i stosowały metody kształcące głównie pamięć.

W swoich rozważaniach pedagogicznych Stanisław Staszic zwracał uwagę na szereg postulatów takich, które współczesna pedagogika uważa dzisiaj za bardzo ważne. Do tych postulatów należało między innymi żądanie, aby każdy nauczyciel poznał naturę, zdolności ucznia. Edukacja miała być dostosowana do potrzeb dziecka.

¹⁶ S. Staszic, *Uwagi na życiem...*, (w:) *Pisma filozoficzne*, s. 31.

¹⁷ L. Bandura, *Poglądy pedagogiczne...*, s. 29.

Bardzo ważna dla Stanisława Staszica była zasada wiązania teorii z praktyką. Wiedza, którą dzieci otrzymały w szkole miała służyć, według niego, celom praktycznym. Nie chodziło więc Stanisławowi Staszicowi o uprawianie „wiedzy dla wiedzy”, ale o wyrobienie u uczniów umiejętności, które miały być przydatne w życiu codziennym. Szczególnie przeciwstawił się Stanisław Staszic nadmiernemu „gadulstwu” i werbalizmowi. Cenił natomiast zasadę samodzielności ucznia. „Dla przekonania siebie, czyli dziecię zrozumiało to, czego się uczyło nie trzeba od niego wymagać, aby odpowiadało tymi słowy, jakimi słyszało” – pisał S. Staszic. „Niech się tłumaczy własnymi wyrazy. One słowa wymówić nie potrafi, jeżeli nie ma myśli dobrej, albo złego wyrazu użyje, jeżeli ma wyobrażenia fałszywe”¹⁸.

Kolejną zasadą uznaną przez Stanisława Staszica za ważną była zasada stopniowania trudności i dostosowania nauczania do sił psychicznych dziecka. Stanisław Staszic uważał, że uczeń powinien zdobywać wiadomości w pewnym układzie, a mianowicie należy przechodzić od szczegółu do ogółu. Sam Stanisław Staszic tak pisał o tej zasadzie: „Nigdy do ogólniejszych myśli postępować nie trzeba dopokąd poprzednich nie zrozumie. Jak prędko nauczyciel postrzeże wyobrażenie fałszywe, natychmiast ucznia dopóty opuścić nie powinien, dopokąd go nie napomni o błędzie. Dlatego to wszystko, o czym jeszcze z młodymi mówić nie można, czego jeszcze zrozumieć nie potrafią – to z edukacji być wyrzucone powinno”¹⁹.

Stanisław Staszic pisał również o metodach nauczania. Żądał, aby zwłaszcza w naukach ścisłych i praktycznych dominowała metoda pogładowości i doświadczalna. Twierdził, że „(...) natura człowieka wyraźnie ostrzega, iż w jego edukacji wszystkich umiejętności teorie z doświadczeniem być mają łączone. Próżno dzieci męczemy, kiedy ich tego nauczamy, czego wykonać nie umięją”²⁰.

5. Ponadczasowość rozważań pedagogicznych Stanisława Staszica

Wszystkie poglądy, uwagi, wskazówki Stanisława Staszica na temat wychowania, oświecenia, nauczania, czyli edukacji dotyczyły wychowania obywatela, człowieka – patriotę kochającego swój kraj, walczącego w jego obronie. W swej działalności wychowawczej nawiązywał Stanisław Staszic do poglądów pedagogicznych Stanisława Konarskiego, Hugo Kołłątaja, działaczy Komisji Edukacji Narodowej. Nawiązując do nich wprowadził nowe istotne elementy, które wiązały się z jego koncepcją szlachecko-mieszczańskiego państwa.

Stanisław Staszic jako pierwszy dowiódł, że głównym czynnikiem, który spowodował upadek uniwersytetów, było dominowanie teologii. Poddał krytyce wszelkie scholastyczne metody nauczania i wychowania. Jego pragnieniem było upaństwowienie szkół oraz objęcie pracą wychowawczą wszystkich obywateli, nie wyłączając kobiet.

Trudno nie dostrzec, że program wychowania postulowany przez Stanisława Staszica zawierał treści, które były ważne zarówno w okresie Oświecenia, ale i teraz, w obecnych czasach nie straciły na wartości. Należy tu wymienić zasadę stopniowania i rozwijania samodzielności w wychowaniu, a także metodę pogładową i doświadczalną w nauczaniu. Zarówno zasada ta, jak i metody przetrwały do czasów dzisiejszych i są jednymi z najważniejszych w całym procesie wychowania i nauczania. Natomiast w czasach polskiego Oświecenia były one czymś nowym, przeciwstawiającym się dotychczasowym metodom dominującym w szkolnictwie. Stanisław Staszic zwraca uwagę na to, że w nauczaniu i wychowaniu należy stopniowo przechodzić od szczegółu do ogółu, od spraw zrozumiałych do coraz bardziej trudnych, od konkretnego do abstrakcji. Dowodził też, że w nauczaniu nie jest ważny „domysł”, ale doświadczenie i pogładowość.

Zaletą poglądów wychowawczych Stanisława Staszica było eksponowanie wychowania moralnego rozpatrywanego w aspekcie społeczeństwa jako całości, wychowania fizycznego oraz

¹⁸ S. Staszic, *Uwagi nad życiem*, (w:) *Pisma filozoficzne...*, s. 25.

¹⁹ *Ibidem*, s. 25-26.

²⁰ *Ibidem*, s. 19.

wskazywanie na równomierność kształcenia duszy i ciała. Jego zdaniem rozwój fizyczny dziecka miał być traktowany na równi z rozwojem umysłowym, co dzisiaj we współczesnych programach wychowania i nauczania nie jest możliwe. Zwraca się bowiem bardziej uwagę na wychowanie umysłowe. Dzieci i młodzież przyswajają sobie treści nieraz nadmiernie abstrakcyjne, nie związane z ich przyszłym życiem codziennym.

W całym dorobku pedagogicznym Stanisława Staszica należy zwrócić uwagę na to, że mówił on również o wychowaniu poszkolnym. Traktował je jako przygotowanie do zawodu, pewnego rodzaju praktykę przed rozpoczęciem pracy zawodowej. Porównać to można w dzisiejszych czasach z tzw. okresem próbnym, sprawdzającym przygotowanie do danego zawodu.

Całość myśli i wypowiedzi Stanisława Staszica, głównie jego działalność czynią go jedną z czołowych postaci obozu postępu w okresie Oświecenia i reprezentantów myśli pedagogicznej tego okresu. Dawniej, jak i dziś, z pism i działalności Stanisława Staszica można czerpać m.in. przykłady poświęcenia dla kraju i uczyć się wrażliwości na krzywdę człowieka. Jego pisma wchodzą nadal do skarbcza demokratycznej myśli pedagogicznej i są „żywym źródłem wzruszeń”.

Maria Danuta Głowacka
Poznań

Szkolnictwo pielęgniarskie w Polsce

Na ostateczną formę zawodu, określenie jego algorytmów i wyznaczonych norm ma z reguły ogromny wpływ historia. W pielęgniarstwie historia odcisnęła swoje piętno tak wyraźnie, że do dnia dzisiejszego jest ono odczuwalne zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym znaczeniu.

W okresie średniowiecza, gdy choroba była uznawana za karę boską, zesłaną za popełnione czyny wymagano, by człowiek przyjął ją w pokorze. Próby przeciwstawienia się chorobie, próby ratowania życia były traktowane jako przejaw buntu i krnąbrności. Przyjmowano powszechnie chorobę jako nieunikniony wyrok, któremu się trzeba podporządkować, a skruczą i modłami należało okazać swój żal za grzechy. Nie były to więc sprzyjające warunki opieki nad chorymi, a tym bardziej kształcenia osób potrafiących tę opiekę sprawować. Dodatkowo, sytuację komplikował fakt występowania licznych epidemii, które z uwagi na masowość występowania i dużą śmiertelność, budziły lęk i niechęć wobec ludzi zarażonych. Uciekano od nich, izolowano ich i pozostawiano woli boskiej, bowiem rozpowszechniana w tym okresie historycznym wiara w zjawiska i siłę nadprzyrodzoną, sprzyjała osamotnieniu ludzi dotkniętych chorobą.

Nielicznym, wybranym chorym, z reguły bogatym, pomocy udzielali kapłani, jedyna inteligencja epoki. Kapłani inspirowali powoływanie pierwszych instytucji zajmujących się opieką nad chorymi. W tych zakładach, oprócz zakonników, opiekę nad chorymi sprawowali, często wbrew swej woli, odbywający kary więzienia przestępcy. Zadania swoje wykonywali ze świadomością realnego zagrożenia życia, bez przygotowania merytorycznego i środków pomocy. Zadania te polegały na dostarczaniu pożywienia i sprzątanii. Dlatego znikoma efektywność własnych działań wzmacniała w nich i w otoczeniu przekonanie o nieuchronności wyroków boskich i konieczności podporządkowania się im (por. A. Maksymowicz, 1997; S. Poznańska, 1988).

Również w okresie odrodzenia szpital budził lęki i odrazę, a pracę w nim uznawano za najniższy rodzaj działań. Wykonywały ją osoby nie mające innych możliwości zarobkowania, często kalekie, z najniższych warstw społecznych, nierzadko z niedorozwojem umysłowym.